Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 12 Kraków, grudzień 1927 Rok I

PRZEWODNIK MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ

Okólnik miesięczny Związku katolickich Stowarzyszeń młodzieży żeńskiej archidiecezji krakowskiej.

Adres: Kraków, ul. Wolska L. 6.
Nr konta P. K. O. 405.996.
Nr telefonu . . . 28.20.

PRENUMERATA:
rocznie . . . . 6 zł.
dla Stowarzyszeń związkowych 3 zł.

Wydawca: Sekretarjat Związku — Redaktor odpowiedzialny: Ks. Mateusz Zdebski

U żłóbka Betlejemskiego.

Na progu ubożuchnej stajenki Betlejemskiej, wobec obnażonego Boga-Dzieciny, staje ludzkość wczorajsza i dzisiejsza. Zjawia się butny rzymianin, który siłą, prawem i polityką opanował swego czasu wszystkie prawie narody i wtłoczył je w żelazny mechanizm swego państwa, — strojny w purpurową togę dumnie rządził światem, lecz duszę miał chorą... rozpoczął walkę z Bogiem-Dzieciątkiem, łamie kości jego apostołów i miljonów wiernych, lecz nakoniec ulega bezbronnej Dziecinie, bo moc ducha silniejsza nad prawo i siłę. W togę tej mocy z nieba trzeba nam się dziś przyoblec!

Zjawią się grek ze swoim rozumem, bujną myślą i poezją, lecz takie ulega... Bóg-człowiek przerasta Sokratesów, Platonów i Arystotelesów nieskończenie i niesie człowiekowi lekarstwo na wyzwolenie się z pod czaru światowej błagi i uczonych złudzeń — wiarę. Wiara rozumna i głęboka jest najpotrzebniejszem lekarstwem dla człowieka dzisiejszego! —

Staje na progu stajenki Betleemskiej żyd, którego dusza jęczy pod jarzmem bezdusznych formułek zakonnych; szuka Mesjasza, nie Zbawcy - dusz, lecz twórcy potęgi państwowej. A rodzący się Mesjasz daje mu życie łaski, zamiast wyzwolonej potęgi palestyńskiej. Praktyki religijne winny być nie celem człowieka, ale środkiem do założenia w jego duszy królestwa łaski Bożej.

Zjawiają się wreszcie u stóp żłóbka Betleemskiego narody pierwotne, niejednokrotnie bogate w kulturę, lub w zupełnym barbarzyństwie pogrążone; cięża im kajdany niewoli tem straszniejsze,

że nie przyświeca im żaden promyk wybawienia. I dla nich zaświeciła gwiazda Betlejemska. My, — ich potomkowie, — jakże szczęśliwi, dusze nasze w miejsce rysów barbarzyńskich noszą na sobie oblicze Chrystusowe! Czy już cała nasza dusza jest Chrystusową? Postarajmy się o to na progu stajenki Betlejemskiej!

Oto życzenia, z któremi Sekretarjat jen. przychodzi do Stowarzyszeń, Czcig. PP. Dyrektorek, Ks. Ks. Patronów i wszystkich kochanych Druchen.

Sekretarjat jen. Związku.

W noc wigilijną.

Powie Chrystus, Pan nasz miłościwy:
— Posłuchajcie — aniołowie moi,
Niechaj każdy swe skrzypki nastroi.
Między ludzi pójdziemy z muzyką.
Tak mi dzisiaj na duszy radośnie,
Chcę im huczne wyprawić wesele:
Jednych wiarą uraduję, a drugich
Białym chlebem miłości obdzielę.
Kto zaś z pośród mieszkańców tej ziemi
Najgodniejszym mych łask się okaże,
Temu rzeknę — słuchajcie: Zbawiony,
Bo nadzieję przynoszę ci w darze.
Aniołowie na skrzypkach zagrali,
Idą przodem z muzyką a pieniem,
Wielceć radzi, że Chrystus z opłatkiem
Między ludzkiem zasiądzie stworzeniem.
Przyszli w kraje bogate i plenne:
Snać nad niemi rozwarły się nieba;
— Wszystko macie — Król światów zawoła —
Tylko jeszcze miłości wam trzeba.
Przepłynęli i rzeki i morza,
Dumni mędrce zabiegli im drogę:
— Nad przepaścią stoicie — rzekł Chrystus,
Jedno wiarą ocalić was mogę.

Zaszli w ziemię od losów przeklętą —
Podścieliły się szare sukmany
Pod ich stopy: — Ni króla, ni władcę
Widzim w Tobie, nasz Jezu kochany!
Na te oczy, od łez już oślepłe,
Tylko Bożą widzimy Dziecinę:
Nie żądamy już więcej niczego,
Zbaw nas grzesznych i przebacz nam winę.
Zmilkły skrzypki i pieśni aniołów,
Z Chrystusowych źrenic łza się leje:
— Czem opłacę wasz ból i pokorę?
Dam wam świętą i zbawczą nadzieję...

JAN KASPROWICZ.



LULAJZE JEZUNIU...

Sprawozdanie z Kursu dla WP. Dyrektorek.

Sekretarjat jen. zdając sobie jasno sprawę, że rozwój naszych Stowarzyszeń zależy przedewszystkiem od pp. Dyrektorek, chętnych i świadomych swego zadania, przygotował na jesień b. r. 3-dniowy kurs w Krakowie. Praca przygotowawcza Sekretarjatu osiągnęła swój cel w zupełności.

Na kurs ten zgłosiły się licznie WPanie z całej diecezji. Oto ich nazwiska: WP. Marja Taroniówna, Helena Okrucińska. Katarzyna Sadowska, Ada Sabatowiczówna, Marja Łukasiewiczówna, S. Bronisława Służebniczka, Marja Mnichowa, Eleonora Markiewiczowa, Anna Grinnowa, Anna Zrazikówna, Michalina Madziarówna, Marja Bazińska, Helena Wilkoszówna, Anna Moskałówna, Stefanja Ważanka, Marja Chrząszczówna, Marja Cichocka, Marja Nowicka, Natalja Altheimówna, Marja Lankoszowa, Zofja Klimczakówna, Stefanja Suchejówna, Natalja Tyndykowa, N. Kurnatowska, Józefa Jabłońska, Teresa Górkówna, Bronisława Szustakiewiczówna, Julja Lebiedzka, J. Bombicka, Monika Wyrobiszówna, Marja Konarkówna, Zofja Sielińska, Wanda Prześlakowa, Helena Konarska, Marja Pałąsińska, Marja Kaperówna, Helena Kamińska, Magdalena Czułówna, Helena Michalska, S. Jadwiga Zurowska, Stefanja Skowyżanka, Marja Kirchmajerówna, Klementyna Chrobakówna, Teofila Witwicka, 2 Siostry Zmartwychwstanki z Kęt, Walerja Kantorkówna, Zofja Brzezińska, N. Szymańska, S. Cecylja Lewandowska (Serafitka), S. Patrycja Piątkowska (Serafitka), Marja Plannerówna, N. Jesionkowa, Stanisława Romerowa, Janina Krężlówna, S. Katarzyna (Szarytka), S. Monika (Szarytka), Helena Gorgoniówna, Stanisława Grabowska, N. Konopczanka, Marja Koczurowa, Zofja Stenzlówna, 3 Siostry Służebniczki z Czerwonego Prądnika, Wanda Kądzielawianka, N. Grabowska, K. Jagnińska, Zofja Jagnińska, Zofja Morawska, 3 Siostry Szarytki z Krakowa (Piekarska), Magdalena Waligórska. Wszystkich osób prócz referentów i kilku pań-gości wzięło udział w kursie 75, z tego 11 Sióstr zakonnych i 6 ziemianek. Nadto 6 pań z powodów wyjątkowych, zaszłych w ostatniej chwili, nie mogło przybyć na kurs.

Przewodnictwo na Kursie objęła Teresa ks. Sapieżyna, prezeska Związku naszego i p. Monika Wyrobiszówna, Dyrektorka Stowarzyszenia w Strzyżowie na przemian. Sekretarzowała łaskawie p. Ada Sabatowiczówna. Program kursu podaliśmy w „Przewodniku" za miesiąc październik. W ostatniej chwili zaszły pewne zmiany w programie, odpadł niestety referat p. t. „Oświata pozaszkolna i jej organizacja, ponieważ zaproszony referent nie mógł przybyć.

Uroczyste otwarcie Kursu zaszczycili Swą obecnością: Najprzew. Książe Metropolita, WP. Wicekurator i Wizytator imieniem Kuratorjum, przedstawiciele Związku Młodzieży Żeńskiej ze Śląska, Ligi Katolickiej diecezji krakowskiej, Katolickiego Związku Polek, Związku Ziemianek i Związku Ziemian. Sąsiednie Związki Młodzieży Polskiej Żeńskiej nadesłały pisma z życzeniami.

I. Pierwszy referat na temat: **„Organizacja młodzieży pozaszkolnej w Polsce i zagranicą“**, wygłosił ks. red. Jan Piwowarczyk, omówił pokrótce najważniejsze typy organizacyj młodzieży katolickiej w Niemczech, Włoszech, Francji i Belgji, podając ich statystykę i zasady pracy i przedstawił młode organizacje młodzieży w Polsce i ich dotychczasowy rozwój. Referat zakończył kilkoma wskazaniami, które przyświecać winny dzisiejszym kierownikom ruchu organizacyjnego wśród młodzieży polskiej i katolickiej.

II. Na temat: **„Ideologja naszych Stowarzyszeń i metody pracy“**, mówił ks. M. Zdebski sekretarz jen. Ideologja Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej obejmuje dziedzinę wychowania i oświaty (kultury), uwzględnia wszystkie potrzeby i dążenia szlachetne młodzieży pozaszkolnej, czyli całego człowieka, aby zrobić z niego jednostkę głębokiej wiary i zasad etycznych, pożyteczną Kościołowi, Ojczyźnie, społeczeństwu i rodzinie. Metody pracy opierają się o psychologję młodzieży i ulegają ciągłemu doskonaleniu się; koedukacja i polityka z nich wykluczone.

III. **„Wykład, jego znaczenie i opracowanie“** (ks. J. Piwowarczyk). Wykład zajmuje miejsce naczelne na zebraniu Stowarzyszenia, jest jego osią bez niego zebranie chybia celu: dobry wykład poucza i wychowuje więcej niż najlepsza książka. Dobry wykład musi posiadać warunki wewnętrzne (zebranie materjału, układ i opracowanie) i zewnętrzne (osoba referenta, charakter słuchaczy, sposób wygłaszania i t. d.).

IV. **„Zadania Wydziału w Stowarzyszeniu“** (p. Anna Zrazikówna).

Wydział w Stowarzyszeniu jest tem, czem Rada gminna w gminie, posiada władzę wykonawczą, odpowiedzialną a częściowo ustawodawczą w granicach statutu. Skład jego określony statutem. Wydział ma szerzyć uświadomienie potrzeby Stowarzyszenia, ujmować pracę stowarzyszeniową w jasne programy obmyślane i naprzód przygotowane, on stanowi jakby kuźnię wszelkich poczynań, z której iskry padają na młodzież i zapalają do czynu. Wydział przyjmuje i wykreśla członków, rozporządza funduszami w ramach statutu i uchwał Walnego Zebrania, wydaje zarządzenia, przyjmuje sprawozdania poszczególnych członków Wydziału, rozpatruje wnioski zebrań plenarnych, układa plany pracy na rok, kwartał i miesiąc, układa program każdego zebrania, kształci się przez pogadanki zarządowe i t. d. Każdy członek Wydziału ma swój ściśle określony zakres działania. Każdy Wydział winien przejść kurs dla Wydziałów, który urządza Sekretarjat co pewien czas.

V. **„Ustrój organizacyjny Stowarzyszeń Młodzieży Żeńskiej“** (ks. M. Zdebski). Organizacja nasza zbudowana jest federacyjnie, jest organizacją organizacji i posiada trzy szczeble hierarchiczne (Stowarzyszenie, Związek, Zjednoczenie) o dużej autonomji. Terenem działania Stowarzyszenia jest wioska lub miasteczko, Związku diecezja, Zjdnoczenia cały kraj polski. Członkowie są zwyczajni, wspierający i honorowi; Stowarzyszenie dzieli się na zastępy. Środkami działania są zebrania regularne, kółka i kursy. Na fundusze Stowarzyszenia składają się składki członków, dochód z urządzeń, dary, zapisy.

Władza ustawodawcza spoczywa w ręku Walnego Zebrania, wykonawcza w ręku Wydziału wybieralnego. Obok stoi Patronat, jako władza opiekuńcza i kierownicza.

Związek łączy Stowarzyszenia na terenie diecezji, posiada władzę ustawodawczą (Zjazd Delegowanych) i wykonawczą (Wydział Główny (Rada Związkowa) a działa przez Sekretarjat jen. ze stałem biurem, przez wizytacje, kursy organizacyjne, sekretarjaty okręgowe, własny okólnik i ciągłą korespondencję ze Stowarzyszeniami, utrzymuje się ze składki związkowej, wydawnictw i subwencyj.

Zjednoczenie łączy Związki na terenie całej Polski w jedną, ogólno krajową organizację, stanowi ich centralę z siedzibą w Poznaniu. Posiada własny statut, własne biuro, drukarnie, wydaje czasopisma, tworzy literaturę, urządza kursy dla kierowników związkowych, urządza zloty, utrzymuje kontakt na wewnątrz ze Związkami, stojąc na straży jednolitości pracy, a na zewnątrz porozumiewa się z najwyższemi władzami państwa i ogólno-polskiemi zrzeszeniami.

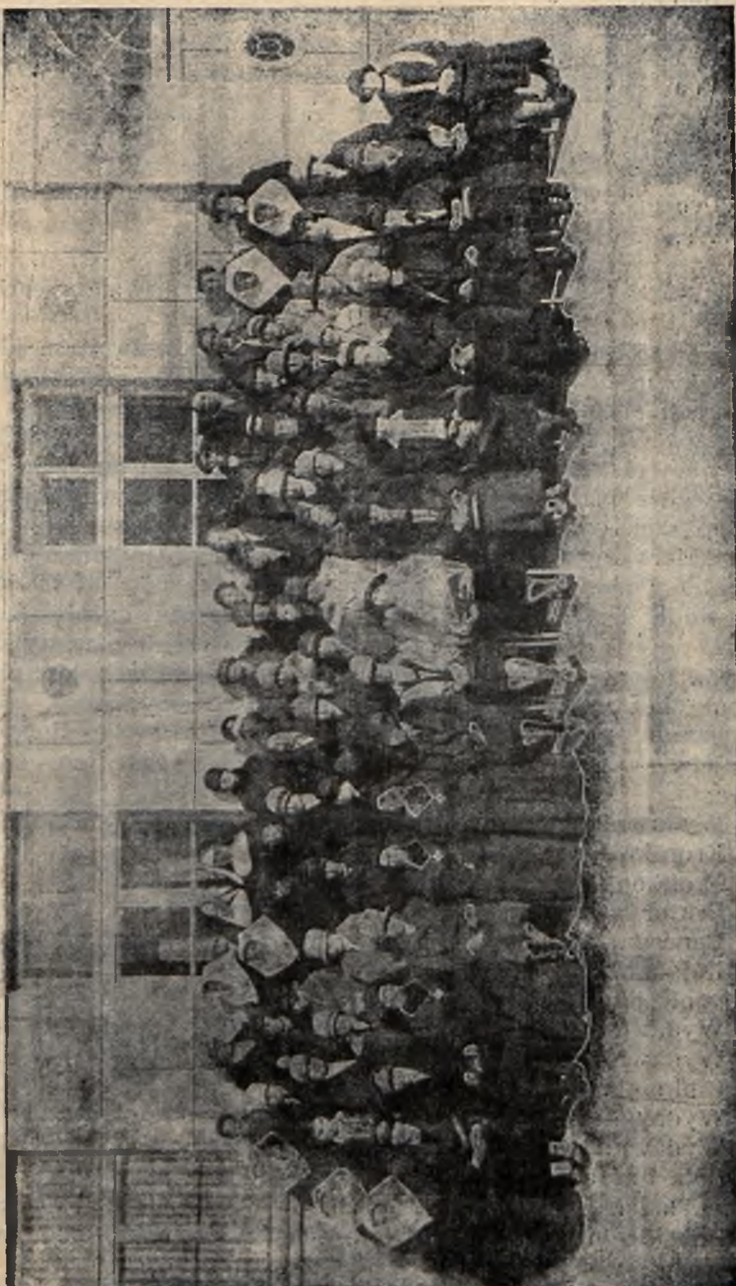
VI. **„Zadania Dyrektorki i Patronatu“** (p. dyr. Anna Orłowska). Ciężar pracy stowarzyszeniowej spoczywa na barkach dyrektorki, której rolę można porównać z rolą matki w rodzinie. Musi ona znać psychologję dziewcząt, być o nie troskliwą, wyrozumiałą i serdeczną, a z drugiej strony stanowczą. Patronat ma jej w tej pracy pomagać.

VII. **Zebranie w Stowarzyszeniu, jego rodzaje, cele i program** (p. Anna Zrazikówna). Zebrania są środkiem załatwienia gromadnego spraw przy ustroju demokratycznym, mogą one być luźne (komitet, wiec, zbiegowisko) i organizacyjne, te ostatnie znowu dzielą się na założycielskie, cząstkowe, plenarne i walne, każde z nich ma swój cel odrębny i odrębny program. Porządek zebrania Wydziału winien zasadniczo obejmować następujące punkty:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie porządku dziennego.
3. Sprawdzenie obecnych.
4. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
5. Rozpatrywanie wniosków zebrania plenarnego i wolne głosy.
6. Załatwianie korespondencji.
7. Rozpatrywanie zgłoszeń, przyjęcie nowych członków.
8. Pogadanka lub czytanka zarządowa.
9. Ułożenie programu plenarnego zebrania.
10. Zakończenie.

Zebranie Walne może być zwyczajnym, nadzwyczajnym lub Zjazdem Delegowanych. Osobne paragrafy statutu określają bliżej ich zakres działania. — Zebrania plenarne ze wszystkich zebrań najważniejsze, gdyż one bezpośrednio dążą do osiągnięcia celów statutowych. Program ich porządku dziennego winien obejmować następujące punkty:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie porządku dziennego.
3. Odśpiewanie pieśni (hymnu młodzieży lub religijnej).
4. Sprawdzenie obecnych.



Kurs dla WPań Dyrektorek K. Stow. Mł. Ż. w Krakowie 29. X. - 1. XI. 1927 r.

5. Odczytanie protokołu ostatniego plen. zebrania.
6. Referat. —
7. Dyskusja. —
8. Śpiew chóralny.
9. Doniesienia Wydziału.
10. Przyjęcie nowych członków i zapisanie kandydatów.
11. Skrzynka zapytań.
12. Wnioski bez uchwał i wolne głosy.
13. Urozmaicenia i niespodzianki. —
14. Wspólny śpiew związkowy.
15. Zakończenie.

Refentka omawia kolejno każdy punkt i przeprowadza jego uzasadnienie. —

VIII. **Czytelnictwo i bibljoteka w Stowarzyszeniu** (Wp. Kuszowa). Książka ma swą przebogatą historję — dawniej przystępna dla niewielu jednostek stanowiła skarb bezmierny, nieoceniony, dziś spopularyzowana dociera wszędzie, ilość jej idzie w miljony. Wiek XV daje nam pierwszą książkę drukowaną w języku polskim: rzecz pocieszająca, że Ojcze nasz, Zdrowaś i Wierzę były pierwsze drukiem w mowie naszej wydane. Pierwszy dziennik polski pojawia się w roku 1661 p. t. „Merkurjusz polski ordynaryjny, będący opowiadaniem rzeczy wielkich i godnych". Książka, czasopismo i wogóle słowo drukowane posiada dziś olbrzymie znaczenie — urabia opinję świata, oddziałuje na życie ludzkie i jego formy. — Szerzenie oświaty i kultury wśród młodzieży pozaszkolnej w Stowarzyszeniach jest nie do pomyślenia bez odpowiedniej bibljoteki. Młodzież jednak należy uczyć czytania pożytecznego i dawać jej książki tylko doborowe. Wydawnictwa, które muszą być bezwzględnie zwalczane, są następujące: —

1. Wydawnictwo zeszytowe kryminalne — wyd. Kaufmann żyd.
2. Kronika kryminalna — Pudłowski — Warszawa.
3. Erotikon, Nowy Dekameron.
4. Lektor — wydawnictwo masona Lewickiego.
5. Renesans — godłem trójkąt i rycerz z mieczem.
6. Rój — wydawnictwo 95 groszowe.

Godnemi polecenia są wydawnictwa:

1. Wydawnictwo drukarni św. Wojciecha w Poznaniu.
2. Wydawnictwo Ossolińskich — Lwów.
3. Bibljoteka Narodowa — Kraków.
4. Wydawnictwa OO. Jezuitów — Kraków.
5. Wydawnictwo Arcta — Warszawa.
6. Liga antybolszewicka — Warszawa.

Dobra książka wychowuje, rzeźbi świętych. Młodzież przesiąknie takimi ideałami, jakie zawierać będzie książka, podana jej przez nas. —

IX. **Trudności w pracy nad młodzieżą żeńską** (ks. Ludwik Kasprzyk). Jedne trudności są zewnętrzne (brak ideowych i pełnych poświęcenia kierowników Stowarzyszeń, brak lokalu, funduszów, zrozumienia pracy nad młodzieżą wśród starszego społeczeństwa) i we-

wnętrzne (trudności poznania psychologji młodej dziewczyny, oraz nowe metody pracy, zawody i niepowodzenia). Literatura w tym kierunku jeszcze bardzo uboga, praca oświatowa nad młodzieżą pozaszkolną w Polsce nie posiada tradycji. Zrobiono jednak już bardzo dużo! — ruch ten rośnie a pokierowany umiejętnie da społeczeństwu pożądane wyniki. Trzeba tylko trwać na posterunku niezłomnie.

X. **Kółka i kursy w Stowarzyszeniu** (p. Ada Sabatowiczówna). Dzisiejsza kobieta przy zmechanizowanej pracy rąk i umysłu zatraca w mieście kobiecość i w najważniejszej dla niej placówce-rodzinie staje się laikiem, a swą bezradością w rzeczach praktycznych unieszczęśliwia siebie i rodzinę; kobieta zaś wiejska swojemi wiadomościami pozostaje o jakie 100 lat w tyle w pochodzie kulturalnym społeczeństwa; nieumiejętnością swoją marnuje podstawę bytu państwowego: wydajne gospodarstwo domowe. Stowarzyszenie może podnieść kobietę przez kursy praktyczne gospodarstwa domowego, szycia, kroju, haftów, modniarstwa, guzikarstwa, kilimkarstwa, tudzież zorganizowanego zbierania ziół leczniczych. Pewnem zaś przygotowaniem do tych kursów, co więcej kształceniem i rozwijaniem najrozmaitszych przejawów uzdolnień i usposobień młodzieży są kółka w Stowarzyszeniu: eucharystyczne, apologetyczne, misyjne, śpiewackie, amatorskie, sprawności fizycznej, abstynenckie, robót ręcznych i oszczędności. Kółka i kursy te rozbudzą u młodzieży żeńskiej zamiłowanie w pracy jej odpowiedniej, a tem samem zachowają kobiecość.

XI. **Fundusze w Stowarzyszeniu** (p. Helena Okrucińska). Czynnikiem miarodajnym, czy w Stowarzyszeniu tętno pracy pulsuje, silnie, czy słabo, wyrazem wyrobienia członkiń, ważną pomocą do rozwinięcia w Stowarzyszeniu życia umysłowego i kulturalnego — jest kasa. Zasiłki do niej płyną z dwóch źródeł: zwyczajnego (wpisowe, składka itd.) i nadzwyczajnego (subwencje, datki, własna praca druhen, jak przedstawienia, zabawy, festyny, wieczorki; rozsprzedaż gazet, nasion, wyrób robótek, własny sklepik, kursy itd. Fundusze winny być tak zbierane i używane, aby równocześnie oddziaływały wychowawczo na młodzież.

XII. **Formy parlamentarne** (Ks. Mateusz Zdebski). Każde większe zebranie, szczególnie organizacyjne, musi trzymać się pewnych przepisów, zasad, aby cel swój osiągnąć mogło w czasie możliwie najkrótszym. Formy parlamentarne podają tego rodzaju zasady, przyjęte przez parlamenty szczególnie, których trzymać się winny także nasze Stowarzyszenia. Obejmują one zasady zwoływania zebrań, przewodniczenia, przemawiania, stawiania wniosków, prowadzenia dyskusji, t. zn. kwestji formalnej, karania winnych naruszenia tych zasad, reasumowania treści obrad i zamykania zebrania.

XIII. **Urozmaicenia w Stowarzyszeniu i wychowanie fizyczne.** (p. A. Orłowska). Najważniejszym punktem pracy stow. jest referat, który wprowadza zwykle nastrój poważniejszy; młodzież jednak musi mieć także godziwą i kulturalną rozrywkę. Temu celowi służą t. zw. urozmaicenia. Mogą być zwyczajne (śpiew, deklamacja, monolog, skrzynka zapytań, zabawy pokojowe) i nadzwyczajne (akade-

raje, wieczornice, teatry amatorskie, wycieczki, majówki, odwiedzanie sąsiednich Stowarzyszeń młodzieży itd.). — Wychowanie fizyczne winno mieć także swe zastosowanie, ale musi zaczynać od podstaw (higjena ciała, pomoc w nagłych wypadkach, zachowanie się w chorobach zakaźnych, używanie wody i świeżego powietrza i niektóre sporty jak pływanie wiosłowanie, gimnastyka w sali i na wolnem powietrzu). Natomiast winno się zwalczać sporty, obniżające moralność i obrażające wstydliwość dziewczęcą. c. d. n.

Pogadanka organizacyjna.

4. *Statut.* (ustawa) W ostatniej pogadance wyliczyliśmy 3 części składowe, jako istotne dla każdej organizacji: ściśle oznaczone grono ludzi, statut i cel jasny. Znamy już, kto może być członkiem zwyczajnym naszej organizacji; członkiem nadzwyczajnym może być albo osoba, albo instytucja, albo organizacja cała, jeżeli wyznaje zasady katolickie i popiera nasze dążenia moralnie lub materjalnie. Członków nadzwyczajnych dzielimy zazwyczaj na honorowych i wspierających. Każde Stowarzyszenie winno zabiegać o takich członków.

Drugą częścią istotną każdej organizacji, to jej statut, czyli ustawa. Statutem nazywamy zbiór przepisów, które jasno a krótko ujmują całą działalność organizacyjną, są dla niej ramami. Czem brzegi dla jakiejś rzeki, tem jest statut dla organizacji: im lepszy, tem większa sprawność Stowarzyszenia, tem żywsza jego działalność.

Każdy statut (u nas przyjęła się nazwa „statut", ale w całej Polsce używa nasza organizacja młodzieży nazwy „ustawa", co musimy kiedyś wprowadzić także na terenie Związku krakowskiego), musi podawać cel organizacji, środki do celu prowadzące, prawa i obowiązki członków, ustrój wewnętrzny, czyli władze i ich zakres działania, fundusze i postanowienia, dotyczące przyjmowania członków, ich wykluczania, oraz rozwiązania organizacji. — Wreszcie każdy statut musi być zarejestrowany, czyli zgłoszony władzy państwowej.

Statut winien być pierwszą książeczką, którą otrzymuje do ręki druchna przy wstąpieniu do Stowarzyszenia, jest dla niej katechizmem organizacyjnym, którego przepisom poddaje się bez zastrzeżeń. Z tego powodu każda druchna obowiązana jest zapoznać się doskonale z jego paragrafami; każdą kandydatkę należy pouczyć i zapoznać ze statutem przed wstąpieniem do Stowarzyszenia; zadanie to spełniają t. zw. instruktorki, które musi mieć Wydział Stowarzyszenia. Czy Wydziały nasze pamiętają o tem? — Dla pogłębienia znajomości statutu, należy od czasu do czasu postarać się o stosowną pogadankę, którą chętnie przygotuje WPani Dyrektorka lub ktoś inny z Patronatu.

Statut przyjęty obowiązuje bezwzględnie, dopóki nie zostanie prawnie , w sposób przewidziany, zmieniony. Trzeba to tem silniej podkreślić, że ludzie początkowo poddają się statutowi, a potem lubią

samowolnie przekraczać jego przepisy, lekceważyć je sobie, a upominani, obrażają się śmiertelnie. Ile to szlachetnych wysiłków zbiorowych ludzi marnuje się bezużytecznie, ileż to dzieł zbożnych upada tylko dlatego, że członkowie nie przestrzegają sumiennie przepisów swego statutu!

Jeżeli więc nasze Kat. Stowarzyszenie młodzieży żeńskiej, — tak pięknie i szybko się rozwijające w całym kraju — mają naprawdę naszą młodzież wychować i wykształcić kulturalnie, to wszystkie druchny muszą szanować swój statut, spełniać jego wszystkie przepisy, choćby to wiele nas kosztowało. Wtedy statut stanie się nie tylko martwą literą prawa i regulatorem owocnej działalności Stowarzyszenia, ale także czynnikiem wychowawczym dla każdej druchny, bo takim być powinien! **S.**

Nasze czasopisma organizacyjne.

Dzielimy się z Stowarzyszeniami radośną nowiną, że od 1 stycznia 1928 r. czasopisma naszej organizacji będą wychodziły w zwiększonej objętości i w nowej szacie. I tak

„MŁODA POLKA“ na 32 stronicach,

„KIEROWNIK“ w nowej okładce.

Abonament pozostanie ten sam. W ten sposób czasopisma naszej organizacji będą jeszcze tańsze: wśród pism polskich dla młodzieży są już od dawna najtańsze.

Przy tej sposobności zwracamy się do wszystkich Stowarzyszeń z usilnym apelem:

Popierajcie według możności swoje czasopisma organizacyjne!

A więc: Wprowadźcie abonament obowiązkowy! Niech każda druchna otrzymuje swoją *„Młodą Polkę“* — i to na koszt kasy Stowarzyszenia. *„Kierownika“* każde Stowarzyszenie powinno abonować dwa egzemplarze.

Tego wymagają ustawy nasze.

W ten sposób zdobędziemy walny środek dla kształcenia i wyrabiania członków Stowarzyszeń w myśl wzniosłych haseł naszej organizacji.

„Kierownik“ każdemu zarządowi koniecznie jest potrzebny, gdyż podaje wskazówki i materjały do pracy organizacyjnej, dla zarządu nieodzowne!

Dalej! Rozszerzajcie nasze czasopisma wśród młodzieży niezorganizowanej i wśród starszych. Tutaj mogą Stowarzyszenia nawet zyskać pewien fundusz, jeżeli należycie zorganizują rozsprzedaż. W abonamencie bowiem *„Młoda Polska“* kosztuje po 15 groszy, a w sprzedaży pojedynczo po 25 groszy. Na każdym sprzedanym numerze może tu Stowarzyszenie zyskać 10 groszy. Będzie więc obok pożytku, jaki gazeta przyniesie czytelnikowi i korzyść dla Stowarzyszenia. —

Nie zwlekajcie z uiszczeniem tego pisma!

Zamówcie zaraz czasopisma, by je otrzymać regularnie od Nowego Roku! Przypominamy też, że o ile możności jeszcze w grudniu trzeba wpłacić przedpłatę na cały pierwszy kwartał r. 1928. Zamawiajcie pisma pod adresem: *S. A. „Ostoja", Księgarnia i Drukarnia, Poznań, Pocztowa 14.* Z „Ostoi" można zamówić egzemplarze czasopism dla propagandy; dostarcza ich „Ostoja" za darmo.

Sekretarjat. —

Ogłoszenia Sekretarjatu.

1. *W sprawie zaległości pieniężnych.* Przypominamy, że wobec zbliżającego się końca roku kalendarzowego, należy wyrównać zaległości i wszelkie rachunki za pobrane wydawnictwa w Sekretarjacie, abyśmy mogli w tym miesiącu nasze księgi kasowe uregulować. — Niektóre Stowarzyszenia winne są nam jeszcze z tytułu składki związkowej, okólnika i różnych wydawnictw. Załączamy czeki, na których prosimy zaznaczyć, na jaki cel wysłane są pieniądze.

2. *Kursy praktyczne:* W ostatnim czasie zostały rozpoczęte kursy: gotowania w Andrychowie, szycia i kroju w Moszanicy, gotowania w Stroniu. ——

3. *Walne Zebrania.* Według § 10 statutu Kat. Stowarzyszeń Młodzieży żeńskiej, Walne Zebranie winno się odbyć w pierwszym kwartale każdego roku. Radzimy jednak zwołać je jaknajwcześniej, opracować sprawozdanie z rocznej działalności i dokonać wyborów przepisanych. Przypominamy, że każde Stowarzyszenie obowiązane jest co roku po Walnem Zebraniu podać razem na piśmie do Starostwa imienny spis wybranych członków Wydziału z podaniem ich adresów, oraz zaznaczyć kto reprezentuje Stowarzyszenie na zewnątrz. — Nadto prosimy o wypełnienie sprawozdania dla Sekretarjatu, w tym celu załączamy dla każdego Stowarzyszenia 2 egz. drukowanego sprawozdania; jeden egzemplarz zostaje w aktach Stowarzyszenia, drugi należy posłać Sekretarjatowi.

4. *W sprawie wyborów do Sejmu.* Obecnie nasze wsie i miasta przeżywają okres wyborczy; druchny będą świadkami najrozmaitszych wieców, zebrań i wygadywań wzajemnych. Co więc mają zrobić? Te, które ukończyły 21 lat życia, są oczywiście obowiązane głosować. Żadnego stronnictwa nie polecamy i nie będziemy polecać, bo Stowarzyszenia nasze obowiązane są trzymać się zdala od partyj. Ks. Ks. Biskupi polscy wydali w ostatnim czasie obszerny list, w którym nawołują katolików do stworzenia związku wyborczego stronnictw katolickich. Jeżeli taki związek powstanie, wtedy oczywiście należy głosować na jego listę posłów. Jeżeli zaś związek nie powstanie, wtedy druchny pełnoletnie niech głosują na takie stronnictwo katolickie, jakie w sumieniu uznają za najlepsze. Wiecować zaś nie powinny.

5. *Fotografje.* Mamy do nabycia następujące fotografje:
1) Ze Zjazdu Delegowanych w roku 1926, za sztukę zł. 3.—
2) Ze Zjazdu Delegowanych w roku 1927 za sztukę zł. 3.50.
3) Ze Zlotu w Poznaniu — mały format za szt. zł. 1.—

4) Z kursu organizacyjnego w Wadowicach za sztukę zł. 1.—.
5) Z Kursu dla W. P. Dyrektorek — duży format, zł. 4.—.

6. Związek „Młodych Polek" nadesłał nam następujące pismo:
Niniejszem donosimy uprzejmie Szanownemu Związkowi, że Związek „Młodych Polek" w Poznaniu otworzył własną pracownię sztandarów, proporczyków, chorągwi i paramentów kościelnych. Kierownictwo pracowni objęła wybitna siła fachowa. Prace wykonuje pracownia według artystycznych rysunków malarza poznańskiego, p. prof. Wronieckiego.

Bardzo serdecznie prosimy, aby Szanowny Związek był łaskaw polecać wśród Stowarzyszeń i Duchowieństwa naszą pracownię. Będziemy szczerze wdzięczni, jeśli polecenia naszej pracowni, ukażą się raz po raz w okólniku Szanownego Związku. Pracę wykonywać będziemy możliwie jaknajtaniej.

Raz jeszcze gorąco prosimy o łaskawe poparcie pracowni siostrzanego Związku i z góry dziękując za życzliwość, łączymy wyrazy głębokiego szacunku i serdeczne pozdrowienie związkowe.

Związek „Młodych Polek", Poznań.

Z życia Stowarzyszeń.

Raba Wyżnia.

Kurs gospodarczy Kat. Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej w Rabie Wyżnej i Sieniawie urządzają 3-miesięczny kurs gospodarczy od 1 stycznia — do 1 kwietnia 1928 r. Kursem tym objęte będą wszystkie działy gospodarstwa kobiecego, a zatem: gotowanie, pieczenie, pranie, prasowanie, obchodzenie się z bydłem, trzodą chlewną i drobiem, oraz mleczarstwo.

Teoretyczna nauka obejmować będzie wiadomości z religji, higjeny i spółdzielczości.

Pomieszczenie dla druhen zamiejscowych zapewnione!

Warunki: 10 złotych miesięcznej opłaty za naukę i prowianty, potrzebne do wyżywienia 1 osoby, które będą podane dokładnie zgłaszającym się na kurs.

Informacyj wszelkich udziela Wanda Głowińska, dyrektorka Kat. Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej w Rabie Wyżnej.

Kochane Druhny! Jeśli tylko trochę groszy macie, korzystajcie z nadarzającej się sposobności, **aby w krótkim czasie nauczyć się bardzo** wiele. Kurs taki pomoże wam wyróść na dobre i dzielne gospodynie, w dwójnasób podniesie zamożność waszych domów, a tem samem przyczyni się do gospodarczego podniesienia naszych wiosek! Zatem zgłaszajcie się do niżej podpisanej: *Wanda Głowińska.*

Kraków - Zwierzyniec.

W stowarzyszeniu naszem istnieje zwyczaj urządzania „dziewiczego wieczoru" każdej druhnie, która wychodząc zamąż, opuszcza nasze szeregi. Dnia 23 października b. r. urządziliśmy taką właśnie uroczystość koleżance, będącej równocześnie starszą i wydziałową, dr.

Marji Konopkównie, która od kilku lat należy do naszego Stowarzyszenia. Na stole postawiono skromną herbatkę i tradycyjny kołacz. Na pierwszem miejscu, obok ks. patrona usiadła nasza „panna młoda", dokoła wydziałowe i reszta druchen.

Uroczystość zagaił ks. patron Juljusz Małysiak, zaznaczając, jak ważną w życiu każdego dziewczęcia jest chwila, kiedy żegna progi rodzinne, opuszcza grono kochających ją przyjaciółek, aby jako żona i przyszła matka, wziąść na siebie nowe i odpowiedzialne stanowisko. Serdecznie też podziękował „pannie młodej" za kilkoletnią pracę w Stowarzyszeniu i prosił, aby chwile, spędzone w kółku stowarzyszeniowem i przygotowujące ją do nowych zadań, były jej zawsze drogiem i miłem wspomnieniem, aby na nowej drodze życia, znalazła szczęście i zadowolenie, płynące z ukochania nowych obowiązków. Pozostającym zaś w Stowarzyszeniu druchnom życzył, aby również poszły śladami „młodej panny".

Szczerze przejęta chwilą „panna młoda" podziękowała za życzenia ks. patronowi, a wydziałowym i innym druchnom za zgodną współpracę i serce siostrzane, zapewniając, że Stowarzyszenie na długo zachowa w swej pamięci, bo bardzo wiele mu zawdzięcza.

Po przemówieniach zapanował wesoły nastrój. Jak z rogu obfitości posypały się okolicznościowe śpiewki i deklamacje: „Jeszcze dziś Marysiu, w naszem jesteś gronie", „Mój wianeczku", „Zakochana" Ujejskiego, „Nie swatała mi cię swatka", „Jakże mam cię brać dziewczyno" Konopnickiej i t. d.

Pod wpływem ciepłej herbatki i wesołych śpiewek porwałyśmy do tańca „pannę młodą"; nie obeszło się bez mazura i poloneza. Po tej miłej i niewinnej rozrywce opuszczałyśmy Stowarzyszenie z tem głębokiem przekonaniem, że Stowarzyszenie nasze jest drugą rodziną, w której nawet druchny sieroty, wychodząc za mąż, jak to już u nas się zdarzało, nie odczuwały swego sieroctwa, bo los sierocy umiało im Stowarzyszenie osłodzić i złagodzić.

Sekr.: *Stefanja Pulczyńska.* Przew.: *Kazimiera Honzakówna.*

Kopytówka.

Stowarzyszenie nasze ma już za sobą kilka lat istnienia, a chociaż przechodziło silne wstrząśnienia, jak okręt na falach morza i z tego powodu liczebnie się zmniejszyło, to jednak pracuje i to coraz głębiej, bo łączy nas wspólną ideą i miłością siostrzaną.

Dnia 4 września b. r. przeżywałyśmy wielką uroczystość, bo przybył do naszej parafji Najprzew. Ks. Biskup Rospond i udzielał Sakramentu Bierzmowania. Przy tej sposobności Dostojny Gość raczył odwiedzić także skromne progi naszego lokalu stowarzyszeniowego. — Parafja witała go radośnie; tłumy wyszły naprzeciw; z małych rączek dziecięcych posypały się kwiaty pod stopy Najprzew. Arcypasterza, który wszystkich wokół błogosławił.

Sala Stowarzyszenia przybrała szatę odświętną, pełną zieleni; druchny w strojach krakowskich odśpiewały pieśń powitalną, poczem dr. Wiktorja Bolkówna powitała Dostojnego Gościa kilkoma prostemi słowami, prosząc o błogosławieństwo dla Stowarzyszenia. Nastąpił śpiew

„Cześć polskiej ziemi", deklamacja „Do Młodych" i sprawozdanie z dotychczasowej działalności Stowarzyszenia.

Pod koniec przemówił Najprzew. Arcypasterz: w czasach dzisiejszych godność kobiety bardzo ucierpiała; przywrócić jej wysoką godność mogą tylko polskie i katolickie dziewczęta, wpatrzone w odwieczny ideał św. Patronki, Najśw. Panny Marji. Największem bogactwem każdej wioski, choćby najbogatszej, są zawsze czyste i wierzące serca jej młodzieży. — Przemówienie swe zakończył podziękowaniem Przew. Ks. Patronowi i Czcig. naszej p. Dyrektorce za pracę, a druchnom życzył pięknego rozwoju Stowarzyszenia pod skrzydłami opieki Bożej.

Jedna z druchen podziękowała Dostojnemu Arcypasterzowi za cenne słowa nauki i zachęty. Odśpiewałyśmy „hymn związkowy" i z żalem rozstawałyśmy się z Najprzew. Arcypasterzem, bośmy sobie zdawały sprawę, że podobny dzień radości i zadowolenia nie prędko znów dla nas nadejdzie. Chwile pobytu Najprzew. Ks. Biskupa wśród nas zapisały się na długo w sercu i pamięci naszej.

Sekr.: *Zofja Markówna.* Przew.: *Wiktorja Gnojkówna.*

Czarny Dunajec.

W niedzielę, 4 grudnia o godzinie 7 wieczorem Stowarzyszenie nasze urządziło uroczystą wieczornicę ku czci powstania listopadowego. Słowo wstępne powiedziała prezeska druchna Marja Gancarczykówna. Bardzo ładny referat pod tytułem: „Emilja Platerówna" wygłosiła druchna Zofja Szczypła. W dalszym programie wieczornicy odśpiewały druchny chórowo kilka okolicznościowych pieśni a druchna Agnieszka Kalemba bardzo udatnie zadeklamowała wiersz, p. t. „Śmierć Pułkownika".

Na zakończenie został odegrany obrazek sceniczny „Emilja Plater". Całość wypadła bardzo wdzięcznie i nastrojowo. Licznie zebrani goście rozeszli się, wyrażając słowa uznania i zachęty do pracy w Stowarzyszeniu dla druchen. *Franciszka Hołubówna*, sekr.

Abonujmy z Nowym Rokiem.

1. ***„Przewodnik Młodzieży Żeńskiej"***, okólnik miesięczny krakowskiego Związku Stowarzyszeń Młodzieży Żeńskiej, obejmuje 12 stron druku i zawiera najważniejsze zarządzenia Związku i jego działalność odzwierciedla. Każde Stowarzyszenie obowiązane jest prenumerować przynajmniej 2 egz. i dawać swym członkiniom do czytania. 1 egzemplarz kosztuje 3 zł. na rok. Adres ***„Przewodnika"*** Kraków, ul. Wolska 6. Podobne okólniki wydają wszystkie Związki w Polsce dla swych Stowarzyszeń. Jest ich więc 25.

2. ***„Przewodnik Społeczny"***, poważny miesięcznik, przeznaczony dla Patronatów naszych Stowarzyszeń, a więc WPań Dyrektorek i XX. Patronów, wychodzi w Poznaniu, ul. Podgórze 12 b, obejmuje 48 stron druku i kosztuje zł. 3.75 kwartalnie. WPanie Dyrektorki i XX. Patronów współpracujących w naszych Stowarzyszeniach gorąco zachęcamy do prenumerowania sobie tego miesięcznika.

Sekretarjat posiada na składzie:

Felicja Żurowska: „Perły Najśw. Panienki“, obr. scen. . . . . zł. —·90
„ „ „Szara godzina“, pogadanki i urozmaicenia „ 2·80
„ „ „Głos ziemi“, obrazek z życia . . . . . „ —·90
Cz. Wolniewiczówna: „Sen wigilijny“, kom. w 3 aktach . . „ 1·20
„ „ „Wesele chwile“, wieczornica . . . . „ 1·80
„ „ „Ostatni raz“, sztuka scen. . . . . . „ 1·45
„ „ „Odważna“, 6 monologów. . . . . . „ —·90
„ „ „Ostatki raz“, dialog i „Kamyk i róża“ sztuczka scen. . . . . „ —·45
„ „ „Monologi“ 6 monologów . . . . . „ —·45
Zofja Ozdowska: „Dla Ciebie Polsko“, sztuka w 4 aktach „ 1·20
G. M.: „Gdzie szczęście“, komedja w 3 aktach . . . . . . „ —·85
Ks. A. Huc: „Dla Chrystusa“, dramat w 4 aktach . . . „ 1·60
Afra Kirner: „Zwycięstwo miłości“, sztuczka scen. . . . . „ —·80
K. Nowacka: „W krainie baśni“, fantazja scen. . . . . „ —·90
Ks. P. Wieczorek: „Dobra córka“, baśń ludowa w 7 aktach „ 3·—
Ks. W. Adamski: „Jak przemawiać w Stowarzyszeniach młodzieży . . . . „ —·40
„ „Jak przygotować młodzież do słuchania i wygłaszania wykładów . . . . „ —·25
„ Pamiętnik Zlotu młodzieży żeńskiej“ . . „ 1·60
F. Gilewski: „Musztra“ . . . . „ 1·20
Zarzycki: „O wychowaniu“ . . . . „ 1·60
Ks. Łychliński: „Młoda Polka-katoliczka“, przewodnik duchowy dla dziewic . . . . „ 3·—
Ks. Berthiers: „Dziewica ohrześc. w szkole świętych“ . . . „ 4·—
Leceux: „Płomień ofiarny“, powieść z francuskiego . . . „ 4·80
Ks. Łabaj: „Żłóbek“, jasełka . . . . „ 4·—
Sprawozdanie Związku Kat. Stow. Młodz. ż. archidiecezji krakowskiej za rok 1926 . . . . „ 1·—
F. Nowowiejski: „Hej do apelu“, hymn młodzieży na 2 głosy „ 1·—
„ „ „Hymn młodzieży żeńskiej“ na 2 głosy . „ 1·—
„ „ „Panno, co Jasnej bronisz Góry“ na 2 głosy „ 2·50
„ „ „Hymn katolicki“ na 2 głosy i chór . . „ 2·50
„ „ „My chcemy Boga“, hymn na 3 głosy . . „ 2·50
„ „ „Króluj nam Chsyste“ . . . . „ 2·50
Ks. Fr. Walczyński: „Msza Polska“ na chór 2 głosowy . . „ 1·50
„ „ „ „Królowo Polska“, 12 pieśni na chór 3 głos. „ 1·50
Echo: „Rodzinny Dom-Turnie“, piosenki na 4 głosy . . . „ —·20
„ „Jedzie, jedzie“, solo i chór . . . . „ —·20
„ „Żaba“ na chór 3 głosowy . . . . „ —·20

Nadto Sekretarjat posiada odznaki żeńskie (à 1·60 zł.), księgowość (à 90 gr.), statuty, legitymacje i inne druki.

Drukarnia Gronusia i Orłowskiego w Krakowie, ul. Stolarska l. 6.